

Sygn. akt VII AGa 1890/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy i Własności Intelektualnej w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędziowie: SA Jolanta de Heij-Kaplińska

SO del. Anna Szanciło

Protokolant Edyta Hadacz

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w L.

przeciwko G. N.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 lutego 2018 r., sygn. akt XXVI GC 890/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w L. na rzecz G. N. kwotę 8 100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

VII AGa 1890/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 grudnia 2016 r. (...) S.A. z siedzibą w L. wniosła o zasądzenie od G. N. kwoty 210 860,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 stycznia 2018 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (pkt I) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 10 817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Dnia 29 lipca 2011 r. pomiędzy stronami niniejszego postępowania doszło do zawarcia umowy nr (...), której przedmiotem było przyłączenie do sieci dystrybucyjnej powoda instalacji odbiorczej pozwanej, zgodnie z warunkami przyłączenia nr (...) z dnia 29 lipca 2011 r., stanowiącymi załącznik nr 1 do umowy. Strony ustaliły, że przyłączenie nastąpi w terminie 6 miesięcy od dnia uzyskania przez (...) S.A. z siedzibą w L. (dalej jako (...)) prawomocnego pozwolenia na budowę sieci i przyłącza (§ 1 ust. 1 i 5 umowy). W ramach umowy powód zobowiązał się do realizacji przyłączenia instancji pozwanej poprzez wykonanie zadań określonych w warunkach przyłączenia, do miejsca dostarczania energii elektrycznej, w terminie do dnia przyłączenia, wystawienia faktury tytułem opłaty za przyłączenie po protokolarnym odbiorze robót zrealizowanych zgodnie z ust. 1, podania napięcia do miejsca dostarczania energii elektrycznej, dokonania odbioru końcowego robót i sporządzenia protokołu końcowego odbioru robót oraz zakupu i zainstalowania układu (§ 2 umowy). Szacowaną opłatę za przyłączenie określono na kwotę 23 038,95 zł netto, przy czym ostateczne wyliczenie wysokości opłaty za przyłączenie miało nastąpić po wykonaniu robót, przy zastosowaniu opłat według (...) S.A. obowiązującej w dniu zawarcia umowy (§ 4 umowy). Umowa została zawarta na czas określony, do dnia 28 lutego 2014 r. (§ 9 ust. 1 umowy).

Dnia 15 kwietnia 2013 r. strony zawarły aneks do umowy, na mocy którego termin wykonania przyłączenia wydłużono do 30 października 2013 r.

Na zlecenie powoda, jego podwykonawca wykonał przyłączenie do sieci dystrybucyjnej instalacji odbiorczej G. N., nie informując pozwanej o rozpoczęciu prac. Odbioru końcowego wykonanych prac dokonano 27 listopada 2015 r. Pozwana nie uczestniczyła w czynności odbioru końcowego prac, a także nie była zawiadamiana o prowadzonych pracach.

Pozwana, wbrew obowiązкови wynikającemu z § 3 umowy, nie zawarła umowy kompleksowej na sprzedaż i dostawę energii elektrycznej, ani umowy dystrybucyjnej zawieranej z operatorem systemu dystrybucji energii elektrycznej, w przypadku zawarcia niezależnej umowy sprzedaży energii elektrycznej.

Z powyższego względu, powód wezwał pozwaną do zwrotu pełnych kosztów realizacji inwestycji. Za wykonane prace obejmujące opracowanie dokumentacji techniczno-prawnej oraz roboty budowlane w zakresie przyłączenia do sieci elektroenergetycznej obiektu kontrahenta (...) G. N. w miejscowości B. dz. nr (...) gm. W., podwykonawca powoda - (...) (...) J. A., wystawił powodowi fakturę na kwotę 243 171 zł brutto, która została przez (...) opłacona 5 stycznia 2016 r.

Dnia 17 sierpnia 2016 r. powód wystawił notę księgową nr (...) tytułem zwrotu kosztów poniesionych na realizację inwestycji na kwotę 210 860, 99 zł. Wezwania do zapłaty doręczono pozwanej 23 sierpnia oraz 28 września 2016 r.

Sąd I instancji wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których wiarygodność nie budziła wątpliwości i które nie były kwestionowane przez strony postępowania. Sąd dopuścił dowody z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy o sygn. akt XVII GC 216/17, procedowanej przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy, w oparciu o które, Sąd I instancji ustalił okoliczność dotyczącą terminu wykonania i odbioru prac przyłączeniowych.

W tak ustalonym stanie faktycznym, w ocenie Sądu Okręgowego, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu I instancji pozwana słusznie wskazywała, że począwszy od 1 marca 2014 r. łącząca strony umowa utraciła moc wiążącą. Należało bowiem mieć na względzie, że w § 9 ust. 1 umowy strony wskazały - stosownie do wymogów określonych w art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (t. jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 833; dalej jako Pr. en.) - termin końcowy obowiązywania umowy, który ustalony został na 28 lutego 2014 r. Mając przy tym na uwadze, że powód do dnia 28 lutego 2014 r., który strony określiły, jako termin, do którego umowa obowiązuje, nie wykonał, a nawet nie przystąpił do wykonywania prac przyłączeniowych, Sąd I instancji ocenił, że nie było podstaw, aby powód skutecznie mógł się domagać zwrotu poniesionych kosztów za wykonanie przyłącza, powołując się na § 7 pkt c umowy. Co prawda, powód w listopadzie 2015 r. wykonał przyłączenie do sieci dystrybucyjnej instalacji odbiorczej G. N., niemniej jednak nastąpiło to po upływie 18 miesięcy od dnia, w którym łącząca strony

umowa utraciła moc wiążącą. (...) nie starała się przy tym ustalić, czy pozwana jest nadal zainteresowana wykonaniem przyłącza. W konsekwencji, nie informując o niczym pozwanej, przystąpiła do wykonywania prac przyłączeniowych. Tym samym, prace wykonane w listopadzie 2015 r. zostały zrealizowane, pomimo nieistnienia zobowiązania do ich wykonania. Ponadto, zdaniem Sądu I instancji, powód nie wykazał wysokości należnych mu kosztów, nie wyjaśnił, jak wyliczył kwotę umownego odszkodowania.

Postanowienia umowy z 29 lipca 2011 r. przewidywały formę pisemną pod rygorem nieważności dla wszelkich jej zmian. Nie mogło zatem dojść do przedłużenia terminu obowiązywania umowy bez dokonania pisemnej zmiany. Aneks nr (...) z dnia 15 kwietnia 2013 r. strony dokonały w formie pisemnej zmiany warunków umowy, m.in. w zakresie daty wykonania przyłączenia. Brak pisemnego aneksu po 28 lutego 2014 r. należało uznać za brak woli kontynuowania umowy.

Według Sądu Okręgowego, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, zważywszy na fakt, że powód wykonał prace przyłączeniowe, podstawę prawną roszczenia powoda, mógłby stanowić ewentualnie art. 405 k.c. Jednakże powód nie wykazał przesłanek uzasadniających istnienie po stronie pozwanej stanu bezpodstawnego wzbogacenia. W szczególności, posadowione urządzenia stanowią własność powoda, pozwana zrezygnowała z kontynuowania inwestycji, dla której niezbędne było dokonanie przyłączenia, a ponadto powód nie udowodnił wysokości poniesionych przez siebie kosztów. W tych okolicznościach, w ocenie Sądu I instancji, brak było podstaw, aby uznać, że G. N., w związku z wykonaniem przez (...) prac przyłączeniowych, osiągnęła jakąkolwiek korzyść majątkową.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., przyjmując, że obejmowały one koszty zastępstwa procesowego oraz koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, zaskarżając je w całości. Zarzucił naruszenie:

1/ art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błąd w ustaleniach faktycznych oraz brak wszechstronnej oceny dowodów zebranych w sprawie, w szczególności brak wzięcia pod uwagę okoliczności związanych z realizacją przyłącza, w tym skomplikowania prac przyłączeniowych oraz zaniechania rozważenia wszystkich postanowień łączącej strony umowy, jak również niewzięcie pod uwagę dowodów w przedmiocie ustalenia wysokości poniesionych przez powoda kosztów przyłącza oraz pominięcie okoliczności, że żadna ze stron nie wypowiedziała łączącej je umowy, co świadczyło o zasadności kontynuowania przez powoda prac przyłączeniowych,

2/ art. 65 § 1 i 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie, albowiem w niniejszej sprawie, należało nie tylko uwzględnić termin obowiązywania łączącej strony umowy, ale również cel, dla którego umowa ta została zawarta, uwzględniając przy tym, że strony podpisały aneks do umowy wydłużający termin jej obowiązywania, należało uznać, że strony podtrzymały wolę kontynuowania umowy.

Mając na uwadze powyższe, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów postępowania w obu instancjach, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 20 lipca 2020 r. strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny dokonując ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy, zgodnie z obowiązującym w procesie cywilnym systemem apelacji pełnej, uznał iż zaskarżone rozstrzygnięcie jest prawidłowe. W ocenie Sądu II instancji, zarówno dokonana przez Sąd Okręgowy oceną dowodów, jak i poczynione na tej podstawie ustalenia

faktyczne, należało uznać za trafne, czyniąc podstawą niniejszego rozstrzygnięcia. Na aprobatę zasługiwała również przedstawiona przez Sąd I instancji ocena materialnoprawna żądania powoda.

W rozpoznawanej sprawie kwestią niebudzącą wątpliwości był fakt, że pomiędzy stronami doszło do powstania stosunku zobowiązaniowego, w ramach którego powód przyjął na siebie obowiązek wykonania przyłącza instalacji odbiorczej pozwanej do sieci dystrybucyjnej strony powodowej. Okolicznością bezsporną było również to, że prace przyłączeniowe zostały wykonane w listopadzie 2015 r., przy czym zostały one rozpoczęte po 28 lutego 2014 r., który zgodnie z § 9 ust. 1 umowy został określony, jako termin, do którego łącząca strony umowa zachowywała moc obowiązującą. W tym kontekście wskazać należało, że umowa ta została zawarta na czas oznaczony, do czego zresztą obliuguje art. 7 ust. 2 Pr. en. Również to ustalenie nie było w istocie kwestionowane przez apelującego, gdyż ten w treści apelacji przyznał, że termin obowiązywania łączącej strony umowy został określony na 28 lutego 2014 r. (vide treść pierwszego zarzutu apelacji). Następstwem ustalenia, że strony łączyła umowa zawarta na czas oznaczony, była konieczność przyjęcia, że upływ określonego przez strony terminu obowiązywania umowy skutkowałam ustaniem łączącego strony stosunku prawnego bez konieczności dokonywania jakichkolwiek dodatkowych czynności prawnych, w tym zwłaszcza złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. W tym świetle, twierdzenie apelującego, że żadna ze stron nie wypowiedziała umowy nr (...), wobec czego należało przyjąć, że umowa obowiązywała również po 28 lutego 2014 r., było błędne. Ustanie łączącej strony umowy z upływem 28 lutego 2014 r. następowało samoistnie i oznaczało, że z tym dniem obowiązek wykonywania wynikających z umowy zobowiązań ustał. Podkreślić przy tym należało, że do 28 lutego 2014 r. (...) nawet nie rozpoczęła wykonywania przedmiotu umowy. Z tych przyczyn należało stwierdzić, że wykonywanie przez powoda przyłącza po 28 lutego 2014 r. nie znajdowało już podstawy umownej. W konsekwencji, w rozpoznawanej sprawie nie sposób było uznać, aby strona pozwana była zobowiązana do dokonania w oparciu o § 7 ust. 1 lit. c umowy zwrotu kosztów poniesionych przez powoda na budowę przyłącza.

Wnosząc apelację powód sformułował zarówno zarzuty naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., jak i uchybienia prawu materialnemu poprzez naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego żaden z tych zarzutów nie mógł zostać uznany za usprawiedliwiony.

Jeśli chodzi o ocenę zasadności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to należało przede wszystkim zważyć, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, iż zgłoszenie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. polega na wykazaniu przez skarżącego, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, i że to naruszenie miało wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, Legalis nr 46747 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, Legalis nr 47441). Strona, podnosząc tego rodzaju zarzut, powinna wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością, czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń, nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i (lub) zasadami logicznego rozumowania, czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 grudnia 2017 r., I ACa 676/17, Legalis nr 1794158). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, albowiem tylko to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 września 2012 r., I ACa 568/12, LEX nr 1223461). Należy także podkreślić, że formułując tego rodzaju zarzut, wymagane jest wskazanie konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie oraz podanie, w czym skarżący upatruje jego wadliwej oceny. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powód formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., przede wszystkim nie wskazał, które z przeprowadzonych w sprawie dowodów, miałyby zostać wadliwie ocenione. Powód przedstawił jedynie własną wersję wydarzeń, polemizując z oceną dokonaną przez Sąd I instancji, bez posłużenia się argumentami jurydycznymi, które mogłyby doprowadzić do podważenia poczynionej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów. Zważywszy na fakt, że powód

nie doprowadził do skutecznego podważenia dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, nie było także podstaw do uznania, że poczynione w sprawie ustalenia faktyczne okazały się wadliwe. Z tych przyczyn, podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie. Błędny okazał się również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak dokonania przez Sąd I instancji wszechstronnej oceny dowodów, albowiem Sąd I instancji, stosując prawidłowo zasadę swobodnej oceny dowodów poddał analizie wszystkie istotne dla sprawy dowody. Jako trafne należało ocenić pominięcie okoliczności dotyczących złożoności i skomplikowania wykonywania przyłącza, albowiem nie miało to znaczenia dla wyniku sporu.

Formułując zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. apelujący wskazał, że dokonując wykładni oświadczeń woli stron umowy, przedmiotem swoich rozważań Sąd I instancji powinien uczynić nie tylko datę, do której łącząca strony umowa miała obowiązywać, ale również cel, dla którego umowa ta została zawarta.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, z powyższym nie można się było zgodzić. Przyjęcie w art. 65 § 2 k.c., że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu, w żadnym razie nie oznacza, że przy dokonywaniu wykładni oświadczeń woli poza oceną pozostaje literalne brzmienie postanowień umowy. Wykładnia umowy służby przede wszystkim interpretacji tych postanowień umownych, które z uwagi na swoją niejednoznaczność mogą budzić wątpliwości. Wykładnia nie powinna natomiast prowadzić do takiego ustalenia treści oświadczenia woli, która pozostawałaby w sprzeczności z literalnym brzmieniem. Zgodnie z przyjętym w judykaturze zapatrywaniem, oświadczenia woli ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. W procesie jego interpretacji podstawowe znaczenie przypada językowym regułom znaczeniowym. Mają one jednak zastosowanie dopiero wtedy, gdy postanowienia umowy nie są dostatecznie jasne, albowiem przy użyciu reguł wykładni, nie można nigdy dokonywać ustaleń sprzecznych z treścią umowy.

W świetle powyższego, uwzględniając treść § 9 ust. 1 umowy, który w sposób jednoznaczny określa termin jej obowiązywania do 28 lutego 2014 r., uznać należało, że nie było podstaw, aby uznać, że po tym dniu umowa nadal obowiązywała i że w zasadzie „umowa nadal obowiązuje strony” (vide uzasadnienie apelacji - k. 97). Niezależnie od powyższego wskazać należało, że strona powodowa jedynie w sposób ogólnikowy odwołała się do kryteriów zgodnego zamiaru stron, celu umowy i zasad współzycia społecznego, a które miałyby uzasadniać odstępianie od jasnego i nie budzącego wątpliwości postanowienia co do terminu obowiązywania umowy. Powód w szczególności nie przedstawił żadnej argumentacji prawnej świadczącej o trafności jego stanowiska, a chociażby fakt aneksowania umowy w zakresie odnoszącym się do terminu przyłączenia wskazywał na to, że strony do tej sprawy przywiązywały wagę i objęły ją indywidualnymi ustaleniami. Z kolei argument strony powodowej, iż pozwana po 28 lutego 2014 r. nie przedsięwzięła żadnych działań w kierunku rozwiązania umowy, jak już zwracano na to uwagę, był nietrafny, bowiem w sytuacji, gdy umowa została zawarta na czas oznaczony, jej strony nie musiały składać żadnych dodatkowych oświadczeń w przedmiocie jej rozwiązania. Nadto, powód nie przedstawił w sprawie żadnych dowodów na to, aby po 28 lutego 2014 r. pozwana swoim zachowaniem mogła utwierdzić powoda w przekonaniu, że jest dalej zainteresowana przyłączeniem do sieci dystrybucyjnej (...). Jak zostało ustalone przez Sąd Okręgowy i co nie zostało zakwestionowane w apelacji, pozwanej ani nie poinformowano o rozpoczęciu prac przyłączeniowych, ich wykonywaniu, wejściu na teren budowy, ani nie uczestniczyła ona przy czynnościach odbioru końcowego prac.

Rozwiązanie umowy nr (...) z upływem terminu na jaki została zawarta, przy braku decyzji stron co do przedłużenia okresu jej obowiązywania, spowodowało, że po stronie powodowej przestała istnieć umowna podstawa do wykonania przyłączenia, zaś na stronie pozwanej przestały ciążyć umowne obowiązki, w tym do zawarcia umowy kompleksowej lub umowy sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji pod rygorem zapłaty na rzecz powoda zwrotu poniesionych kosztów na budowę urządzeń.

We wcześniejszych rozważaniach Sąd Apelacyjny zwrócił już uwagę, że w sprawie nie było sporne, iż powód wykonał objęte pierwotnie umową z 29 lipca 2011 r. przyłączenie. Ustalenie to mogłoby stanowić podstawę do rozważenia żądania powoda na podstawie prawnej wynikającej z art. 405 k.c. Sąd Apelacyjny uznaje jednak, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie dawał żadnych podstaw, aby stwierdzić, że powód wykazał wystąpienie wszystkich

przesłanek uzasadniających takie roszczenie. Należało w szczególności podkreślić, że z niekwestionowanych przez powoda ustaleń faktycznych wynika, że przyłacze stanowi własność (...), a po stronie pozwanej nie wystąpiło aktualnie żadne przysporzenie majątkowe. W tym stanie rzeczy, powód, na którym zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu, nie wykazał, aby pomiędzy nim a G. N. doszło do jakiegokolwiek przesunięcia majątkowego, w wyniku którego pozwana osiągnęłaby korzyść kosztem majątku powoda.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

Jolanta de Heij - Kaplińska Maciej Dobrzyński Anna Szanciło